

Warszawa 10.06.2013r.

Maria Pawelec
Warszawa

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
00-018 Warszawa
ul. Zgoda 11

Dotyczy wieloletniego nękania mnie i mojej rodziny oraz wyłudzenia od nas nienależnych spłat kredytu, który spłaciłam dwukrotnie.

Byliśmy członkami mieszkającymi w SBM Natolin. W związku z przekazaniem dwóch mieszkań (około 90m²) do Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Natolin w Warszawie w 1989r. i otrzymania przydziału do jednego o powierzchni 84,6 m² znalazłam się w ciężkiej sytuacji życiowej. Ta sytuacja wynikała nie z mojej winy lecz z błędów wymiaru sprawiedliwości i przestępczej działalności zarządów spółdzielni Natolin oraz spółdzielni Osiedle Kabaty, która powstała w 1994r. z podziału spółdzielni Natolin.

Za dwa przekazane mieszkania spółdzielni Natolin nie otrzymałam zwrotu wkładu budowlanego ani nie ujęto wkładu budowlanego zwróconych mieszkań w ostatecznym rozliczeniu przydzielonego mi mieszkania o powierzchni 84,6 m² za to do dziś, dzięki ochronie wymiaru sprawiedliwości, spółdzielnia nęka mnie żądając spłaty już spłaconego wkładu budowlanego.

Ze spółdzielni Natolin w 1989r. otrzymałam propozycję nowego mieszkania z adresem ul. Dembego 22a (budynek K 12) w zamian za przekazanie spółdzielni Natolin dwóch mieszkań. Za nowe mieszkanie zażądano orientacyjną zaliczkę na wkład budowlany w wysokości 2.727.000 starych zł.

Dowód nr 1: pismo z SBM Natolin z 6.11.1989 r.

SBM Natolin budynek wybudowała z kredytu udzielonego przez PKO BP XV O/M W-wa 14.12.1987r.(dowód7). Protokołem przekazano budynek do użytkowania 29.12.1989r.(dowód 25) Przydział mieszkania otrzymałam 1.02.1990r.(dowód 3)

Otrzymałam kartę finansową na mieszkanie w budynku K-12 ul. Dembego 22a lokal 41. Spółdzielnia Natolin ustaliła koszt wstępny lokalu na 23.660.000 starych zł., a wkład budowlany członka ustaliła na 4.732.600 starych zł.

Dowód nr 2: Karta finansowa SBM Natolin z dn. 21.12.1989 r. podpisaną przez pełnomocnika zarządu ds. mieszkaniowych i lokali użytkowych nazwisko nieczytelne

W związku z inflacją i przewidywanym wzrostem kosztu lokalu wpłaciłam na konto Spółdzielni SBM Natolin w PKO BP XVO/M Warszawa 1658-1850-182, 7.133.760 starych zł. Spełniłam warunki podyktowane przez spółdzielnię Natolin i otrzymałam przydział mieszkania na warunkach własnościowego prawa spółdzielczego.

Dowód nr 3: przydział mieszkania na warunkach własnościowego prawa spółdzielczego z 1.02.1990 r.

SBM Natolin określiła wysokość rat kredytu i odsetek bankowych za mój lokal na 124.074 starych zł (spłata obejmowała pełne raty kapitałowo-odsetkowe). Spłacałam kredyt od 1.08.1990r. w kwocie wyższej od wymaganej aby spłacić jak najszybciej zobowiązanie (913.600 starych zł. zgodnie z zaleceniami Ustawodawcy, który zachęcał do wcześniejszego spłacania kredytów).

Dowód nr 4: pismo SBM Natolin z dn. 21.06.1990r- ustalające wysokość rat kredytu z odsetkami oraz datę rozpoczęcia spłaty podpisane przez głównego księgowego Bożenę Zagajską i kierownika działu rozliczeń z członkami Annę Lorenz.

Pismem z 19.06.1991r. spółdzielnia Natolin informuje mnie o ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy mojego lokalu zatwierdzonym przez NBP 20.12.1990 r. i żąda uzupełnienia 20% wkładu budowlanego w wys. 4.745.943 starych zł. do 30.08.1991r.

Tym samym pismem spółdzielnia informuje mnie, że dotychczasowa wysokość spłaty kredytu pozostaje bez zmian.

Dowód nr 5: pismo SBM Natolin z 19.06.1991r. – ostateczne rozliczenie lokalu podpisane przez prezesa zarządu Jerzego Litwina i kierownika działu księgowości Marię Walczak

Mój mąż otrzymał pożyczkę z zakładu pracy na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego w kwocie 8.685.700 starych zł. Pożyczka była bezpośrednio przelana na konto SMB „Natolin PKO BP.XV O/M W-wa 1658-1850-182

Dowód 6: pismo z P.J.O. Polskie Radio i Telewizja z 29.01.93 r. o spłacie pożyczki na uzupełnienie wkładu budowlanego przelanego przez zakład do banku.

W związku z protestami „grupy niezadowolonych członków” tuż przed wydzieleniem Osiedla Kabaty Prezes SBM „Natolin” 14.02.1994 r. występuje do banku o wskazanie zasad kredytowania i rozliczania budynków. Bank PKO BP odpowiada pismem z dn. 28.02.1994r., jakie są zasady kredytowania budowy budynków i rozliczenia kredytu udzielonego 14.12.1987r. i wskazuje podstawy prawne.

Dowód 7: pismo banku z 28.02.1994r. do SBM Natolin.

15.06.1993r. na mocy uchwały podziałowej 3/93 ze spółdzielni Natolin wyodrębnia się Osiedle Kabaty w spółdzielnię SMB Osiedle Kabaty. Moje mieszkanie znalazło się w ten sposób **w zarządzie** nowoutworzonej spółdzielni Osiedle Kabaty. 21.06.1994r. zostaje wpisana do ARS obecnie KRS 0000056262

Dowód 8: Uchwała 3/93 Zebrania Przedstawicieli SBM Natolin z 15.06.1993r. podpisana Przez przewodniczącego Z.P. Andrzeja Grada i sekretarza Z.P. Antoniego Woźniaka

W 1995r. wchodzi w życie ustawa o denominacji pieniądza, a od 1.01.1996r ustawa z 30.11.1995r. o pomocy Państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłacanych premii gwarancyjnych (Dz.U.nr.5 z dn. 18.01.1996r)

19.12.1995r. spółdzielnia Osiedle Kabaty złożyła wniosek w Gminie Warszawa Ursynów z żądaniem przeniesienia gruntu wraz z budynkami zgodnie z zapisami ustawy o gospodarce nieruchomościami oświadczając, że wymienione budynki, w tym K-12 ul. Dembego 22a gdzie mam mieszkanie, zostały wybudowane ze środków własnych spółdzielni i dlatego należą się spółdzielni. Z treści wniosku wynika, że spółdzielnia nie posiadała kredytów.

Dowód 9: Wniosek z 19.12.1995r. pełnomocnika zarządu spółdzielni Osiedle Kabaty Pani **Wandy Marciniak** o wybudowaniu z funduszy własnych spółdzielni Osiedle Kabaty budynków w tym mojego oznaczonego jako K 12 ul. Dembego 22A.

Dwa miesiące później na wniosek Zarządu Rada Nadzorcza 26.02.1996 r. podjęła Uchwałę nr.3/6/96 w sprawie zmian składników opłat w tym kredytu, którego nie posiadała. (dowód 9, 14 i 15)

Dowód 10: wydruk spółdzielni Osiedle Kabaty z 1.03.1996 r. o wysokości czynszu i wysokości spłacanych przez nas rat kredytu wraz z odsetkami. Podpisany przez wiceprezesa zarządu Zbigniewa Santkiewicza

Otrzymuję kolejne pismo z SMB Osiedle Kabaty z 15.05.1996r. podpisane przez dyrektora spółdzielni i głównego księgowego informujące iż w związku **z uaktualnieniem wartości mieszkań na dzień 1.01.1995r.** od 1.06.1996r. zmianie ulega miesięczna spłata kredytu i odsetek. Nadmieniam, że zarząd spółdzielni Osiedle Kabaty nie dołączył uchwały w sprawie zmiany rozliczenia wkładu budowlanego, którą mogłabym zaskarżyć do sądu. Nie wskazali też podstawy prawnej swego żądania. Nie miałam wiedzy w tamtym czasie, że budynki nie były własnością spółdzielni, a spółdzielnia nie spłacała kredytów bo ich nie posiadała. (dowód 9,15,18) Dalej wyłudzano ode mnie nienależne świadczenia.

Dowód 11: pismo z SMB „Osiedle Kabaty” z 15.05.1996r. **o uaktualnieniu wartości mieszkań** i zmianie wysokości raty kredytu do spłacenia przeze mnie podpisane przez dyrektora osiedla Jacka Appelta i główną księgową Marię Glanc.

Pismem z 18.02.1997r. spółdzielnia zażądała ode mnie deklaracji przejścia na spłatę normatywną już spłaconego przeze mnie kredytu w marcu 1996r. (dowód 14,20). Odmówiłam złożenia takiej deklaracji i zażądałam dokumentów i wskazania podstawy prawnej zmiany żądania spłaty kredytu na innych zasadach niż określono w piśmie SBM Natolin z 19.06.1991r. „ostateczne rozliczenie lokalu” (dowód 5).

Dowód 12: Pismo spółdzielni Osiedle Kabaty z 18.02.1997 r. z żądaniem złożenia deklaracji spłacania jakiegoś nieokreślonego długu-podpisany przez prezesa zarządu Zbigniewa Santkiewicza i głównego księgowego Jolantę Janiak.

Pismem z 28.03.1997r. spółdzielnia potwierdziła, że są nieprawidłowości w rozliczeniach mieszkań. Mimo to spółdzielnia w dalszym ciągu żądała płacenia dalszych rat kredytu w

dotychczasowej kwocie do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Zmuszona przez spółdzielnię pod groźbą zabrania nam mieszkania spłacałam kredyt do 2000r.

Dowód 13: pismo spółdzielni z 28.03.1997r. o przesunięciu terminu wnoszenia uwag do rozliczenia kredytu podpisane przez prezesa zarządu Zbigniewa Santkiewicza i pełnomocnika zarządu ds. eksploatacji Andrzeja Nowaka.

Po trzech tygodniach od ww pisma otrzymałam zaświadczenie z 18.04.1997r. ze spółdzielni Osiedle Kabaty podpisane przez pełnomocników zarządu spółdzielni Osiedle Kabaty, **że kredyt wraz z odsetkami wynikający z ostatecznego rozliczenia (dowód 5) spłaciłam w 1996r.** Jest to istotna informacja ponieważ obecnie żądają spłacenia kredytu z 1989r., a mój budynek wybudowano z kredytu uzyskanego w 1987r.(dowód 7), a od 1.02.1990r. już zamieszkałam w nowym mieszkaniu.(dowód 3)

Dowód 14: Zaświadczenie SMB Osiedle Kabaty z 18.04.1997r. o spłaceniu przeze mnie w 1996r. kredytu własnościowego zaciągniętego przez spółdzielnię w 1987r. podpisane przez pełnomocnika ds. eksploatacji Andrzeja Nowaka i główną księgową Jolantę Janiak

Zgodnie z oświadczeniem SMB Osiedle Kabaty (dowód 9), budynki były wybudowane z funduszy własnych spółdzielni. Burmistrz Warszawa Ursynów podpisał akt notarialny ze spółdzielnią Osiedle Kabaty przenosząc na własność budynki i wieczyste użytkowanie gruntu 28.11.1997r. Zgodnie z ustawą o gospodarce gruntami spółdzielnia mogła wystąpić o przeniesienie na jej rzecz prawa wieczystego użytkowania gruntów i znajdujących się na nim budynków o ile wykaże, że budynki wybudowała z własnych funduszy. W akcie notarialnym nie wykazano obciążeń budynków z tytułu kredytów.

Dowód 15: Akt notarialny Rep. A. nr 7997/97 z 28.11.1997r. podpisany ze strony Gminy przez zastępców **Burmistrza Janusza Nowaka i Tomasza Grochulskiego**, a ze strony spółdzielni Osiedle Kabaty – prezesa zarządu **Zbigniewa Santkiewicza** i zastępcę prezesa zarządu **Janusza Nicińskiego**.

W założonych księgach wieczystych nr 143233; nr 37926; nr 114903 nie odnotowano jakiegokolwiek kredytu ciężącego na budynkach. Jak wynika z treści aktu notarialnego spółdzielnia Osiedle Kabaty przejęła od Gminy Ursynów w listopadzie 1997r. budynki spłacone wraz z prawem wieczystego użytkowania gruntów. Ten dokument uzyskałam niedawno, a spółdzielnia ukryła go przede mną i sądem.

Prezes Santkiewicz miał pełną świadomość, że wyłudza od nas pieniądze bo w międzyczasie złożył oświadczenie, że budynki nie są zadłużone (dowód 9), które było podstawą podpisania aktu notarialnego w XI/1997r. Gdyby wykazał, że budynki zarządzane przez spółdzielnię są zadłużone nigdy nie przejęłaby spółdzielnia budynków i gruntów od Gminy.

Pismem z 26.01.2000 r. spółdzielnia Osiedle Kabaty informuje mnie, że w 1999r. dokonywałam spłat kredytu własnościowego wraz z odsetkami zaciągniętego w 1987r. **Po raz drugi powołuje się na kredyt zaciągnięty przez SBM Natolin w 1987r.** Jak wyszło na sprawie sądowej spółdzielnia nie miała umów kredytowych ani nie przejęła ich od spółdzielni Natolin z której się wyodrębniła.(dowód 18 i 22)

Dowód 16: Pismo z 26.01.2000r. SMB Osiedle Kabaty podpisane przez prezesa **Zbigniewa Santkiewicza** i pełnomocnika zarządu d/s. ekonomiczno-finansowych **Aleksandrę Czerwińską** o spłacie kredytu z 1987r.

Spółdzielnia „na pisemka” wymusza na nas nienależne jej świadczenia w związku z czym 26.06.2000 r. kierujemy z mężem pozew do Sądu Rejonowego dla W-wy Mokotowa II Wydział Cywilny z prośbą o ustalenie skąd na naszym lokalu pojawiło się zadłużenie „normatywne” i wnosiliśmy o zobowiązanie spółdzielni do przedstawienia dokumentów poświadczających zadłużenie nasze wobec banku i spółdzielni. Sprawa otrzymuje **syg. akt IIC 816/00**.

Działania spółdzielni okupiliśmy utratą zdrowia. Nie mieliśmy pieniędzy na pomoc prawną. Po długotrwałej chorobie związanej z walką ze spółdzielnią mój mąż zmarł w 2012r.. Zostałam bez pomocy i pieniędzy. Komornik zabiera z mojej niskiej renty pieniądze na spłatę zadłużenia wygenerowanego na pisemka spółdzielni Osiedle Kabaty. Obecnie pan **Santkiewicz** jest członkiem rady nadzorczej.

Dowód 17: Pozew z 26.06.2000r. w aktach SR IIC 816/00 w Sądzie Rejonowym.

Teraz mam świadomość, mając dokumenty przejęcia wielomilionowego długu kredytowego przez spółdzielnię Osiedle Kabaty ze spółdzielni Natolin, na kartkę papieru bez umocowania zarządu przez Walne Zebranie Przedstawicieli.(dowód 18 i 22), że wszystko było fikcją.

Z tych dwóch „umów” (dowód 18 i 24) wynika, że spółdzielnia Osiedle Kabaty nigdy nie przejęła kredytu z 1987r., a ja z mężem spłaciliśmy kredyt z odsetkami zgodnie z rozliczeniem otrzymanym od spółdzielni Natolin (dowód 4; 5 i 14). Spółdzielnia Osiedle Kabaty bez podstawy prawnej tj. bez uchwały Zarządu na pisemka wyłudzała od nas i nadal wyłudza nieistniejące zadłużenie wobec banku i wobec spółdzielni. Wtedy nie mieliśmy świadomości, że zarząd działa kolegialnie przez podjęcie uchwały. Od takiej uchwały mogłabym odwołać się do sądu. Dlatego złożyłam pozew do sądu 26.06.2000r. o zobowiązanie spółdzielni do przedłożenia dokumentów świadczących o zadłużeniu spółdzielni z tytułu kredytu.

Dopiero wówczas zarząd SMB Osiedle Kabaty zaczął „kombinować” dokumenty. Wraz z zarządem SBM Natolin i przedstawicielami PKO BP podpisują 20.11.2000r. umowy KM/4/186384/00 przekazania-przejęcia długu kredytowego z 15.12.1990r.(dowód 18) i KM/3/186384/00 z 29.06.1989r.(dowód 24) Z tych „umów” wynika wprost, że przejęty kredyt od spółdzielni Natolin nie dotyczył budynku w którym posiadam mieszkanie. Kredyt na mój budynek K12, w którym znajduje się moje mieszkanie został udzielony spółdzielni Natolin w 1987r. (dowód:7,14,16). Od spółdzielni Natolin otrzymałam też mieszkanie i ostateczne rozliczenie, które spłaciłam. Do swojego pozwu wzajemnego (dowód 21) pełnomocnik spółdzielni Osiedle Kabaty dołącza umowę z 20.11.2000r. KM/4/186384/00 przejęcia kredytu udzielonego 15.12.1990r. SBM Natolin przez PKO BP.

Dowód 18: umowa z 20.11.2000r. KM/4/186384/00 przejęcia kredytu udzielonego 15.12.1990r. SBM Natolin przez PKO BP SA XV O/Centrum (umowę tę spółdzielnia dołączyła do pisma procesowego z 21.03.2001 r. jako dowód istnienia długu).

Teraz, mając taki argument w ręku, spółdzielnia Osiedle Kabaty już bez jakichkolwiek ograniczeń pismem z 14.02.2001 r. żąda od nas spłaty zadłużenia wobec budżetu ale w

wysokości 96.481,59 zł (po denominacji). Zarząd nadal nie podejmuje uchwały i nie wskazuje podstawy prawnej swojego żądania.

Dowód 19: pismo z 14.02.2001r. SMB Osiedle Kabaty o wys. zadłużenia budżetowego podpisane przez prezesa Zarządu **Zbigniewa Santkiewicza** i główną księgową **Cecylię Maćkowiak**.

Pismem z 12.11.2001r. SMB Osiedle Kabaty informuje że do 30.03.1996r. spłaciłam kredyt wraz z odsetkami. Jednocześnie informują mnie, że mam do spłacenia odsetki budżetowe nie podając podstawy prawnej swojego żądania. Nie podjęto uchwały w sprawie zmiany spłaty kredytu. Pisemkiem zażądano ode mnie **109.678,32** zł. (po denominacji) jako spłatę odsetek przejściowo wykupionych, oprocentowania odsetek przejściowo wykupionych, a wobec spółdzielni należnego normatywu w wysokości 10.133,33 zł. Kombinują już bez jakichkolwiek zahamowań.

Dowód 20: pismo z 12.11.2001r. z żądaniem spłaty odsetek budżetowych podpisane przez prezesa zarządu **Zbigniewa Santkiewicza**, wiceprezesa zarządu **Andrzeja Nowaka** oraz główną księgową **Cecylię Maćkowiak**.

Na pierwszym posiedzeniu Sądu 21.03.2001r. pełnomocnik spółdzielni Osiedle Kabaty dołączył do akt sprawy odpowiedź na nasz pozew wraz z powództwem wzajemnym.

Spółdzielnia wniosła o sprecyzowanie naszego przedmiotu roszczenia oraz wskazania podstawy prawnej tego roszczenia. Do pozwu spółdzielnia dołączyła umowę KM/4/186384/00(dowód 18) przejęcia długu od spółdzielni Natolin z 15.12.1990r., która dotyczyła kredytu udzielonego 15.12.1990r. na budynek Dembego 23a. Mój budynek w tym czasie był już zasiedlony, a ja z mężem zamieszkałam w nim już 01.02.1990r.(dowód 3) Jak wynika z dokumentów mój budynek K12 ma adres Dembego 22a, na który zaciągnięto kredyt w 1987r.o czym zarząd spółdzielni Osiedle Kabaty wiedział. (dowód 1,5,14).

Wtedy po raz pierwszy z tego pisma dowiedzieliśmy się o istnieniu umowy przekazania-przejęcia długu ale na inne budynki. Na posiedzeniu sądu zakwestionowaliśmy pozew spółdzielni Osiedle Kabaty z powództwem wzajemnym w całości.

Dowód 21: Odpowiedź spółdzielni na pozew z powództwem wzajemnym z 21.03.2001

Do pozwu pełnomocnik spółdzielni Osiedle Kabaty dołączył także jako dowód w sprawie wydruk komputerowy z danymi zatwierdzonymi na 30.11.2000r. Jest to nieczytelny i niezrozumiały wydruk z ręcznym dopisaniem różnych kwot nie potwierdzonych dowodami. Wpisali „jakaś” kwotę normatywu w wysokości 13.482,18 zł. i nasze wpłaty od lipca 1996 r. w wysokości 4.847,13 zł.(po denominacji) oraz różnicą do spłaty. Ten wydruk był dowodem spółdzielni Osiedle Kabaty na nasze zadłużenie.

Dowód 22: końcówka wydruku komputerowego jako poświadczenie długu z ręcznym wpisem w/w kwot podpisana przez st. specjalistę ds. ekonomiczno - finansowych oraz windykacji należności Barbarę Bajorską oraz Radcę prawnego Andrzeja Franczaka

Miesiąc później pismem procesowym z 25.04.2001 spółdzielnia przyznaje, że dołączona do pozwu z 21.03.2001r. umowa przejęcia kredytu nr **KM/4/186384/00** (dowód 18) nie dotyczy naszego mieszkania. Pełnomocnik spółdzielni dołącza tym razem do pisma procesowego z

25.04.2001r. umowę **KM/ 3/186384/00** z 20.11.2000r. przejęcia kredytu ale z 29.06.1989 r. i z 29.12.1989r. jak wynika z zapisów §1 tej umowy. Dokumentu na przejęcie kredytu z 1987r. nie dołącza spółdzielnia bo go nie ma. Ja z mężem spłacałiśmy kredyt zaciągnięty w 1987r. na nasz budynek.(dowód 14 i 16).

Dowód 23: pismo procesowe spółdzielni z 25.04.2001 r.

Dowód 24: umowa KM/ 3/186384/00 przekazania - przejęcia długu kredytowego między PKO BP SA O/Centrum; SBM Natolin i SMB Osiedle Kabaty na kredyt z 29.06.1989r.i 29.12.1989r.

Sprawę zgłosiłam do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa 5.10.2001r., którą umorzono 31.12.2001r. Z uzasadnienia dowiadujemy się, że spółdzielnia miała bałagan w swojej dokumentacji finansowej i do wyprowadzenia ksiąg zatrudniła firmę audytorską, która w porozumieniu z bankiem od 1997r., jak zeznał prezes spółdzielni **Zbigniew Santkiewicz**, odtwarzała stany początkowe i ustalała zadłużenia. Zestawiając daty podpisania umów (dowód 18,24) teraz wiadomo, że spółdzielnia nie mogła ustalać z bankiem stanów zadłużenia od 1997r. bo nie miała z bankiem nic wspólnego ponieważ cesji dokonała dopiero w listopadzie 2000r. Prokurator nie dopełnił obowiązków i poświadczył nieprawdę.

Uzasadnienie umorzenia prokurator oparł także na fałszywych zeznaniach specjalisty ds. rozliczeń kredytowych. **Karolina Cześnikowicz** zeznała, że sprawdzała merytorycznie umowy kredytowe dotyczące **przekazania-przejęcia długu kredytowego** i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Ponadto gołosłownie zeznała, a prokurator dał wiarę bez sprawdzania dokumentów, że budynek K-12 odpowiada numerowi K-01. **Karolina Cześnikowicz** zeznała także, że sprawdziła umowę kredytową dotyczącą przekazania – przejęcia długu kredytowego od SBM Natolin pod względem merytorycznym i według niej wszystko było w porządku. Prokurator nie skonfrontował jej zeznań z zapisami umowy, które zaprzeczają faktom i przeczą dokumentom. Dla przykładu:

1) w §3 umowy zaznaczono, że protokołem 1/99 z 23.12.1999r. SMB Osiedle Kabaty przejęła od SBM Natolin grunty wraz z budynkami, gdy tymczasem zgodnie z dokumentem urzędowym czyli aktem notarialnym, budynki zostały przejęte w 1997r. od Gminy Ursynów. SBM Natolin nigdy nie była właścicielem budynków, a więc nie mogła ich przekazać.

2) Mój budynek w umowie „przejęcia długu” z adresem Dembego 22A został oznaczony jako K-01. Wystarczyło skonfrontować to zeznanie z aktem notarialnym Rep. A. nr 7997/97 z 28.11.1997r.(dowód 15) i z wnioskiem spółdzielni, który był podstawą prawną podpisania tego aktu (dowód 9). We wniosku wskazano mój budynek K12 że posiada adres Dembego 22A. Taki sam zapis oznaczenia budynku jest na dokumencie „przydział mieszkania” (dowód 5) i protokole przekazania budynku do użytkowania z 29.12.1989r. Prokurator przekroczył uprawnienia i poświadczył nieprawdę.

Dowód 25; protokół przekazania budynku do użytkowania z 29.12.1989r.

Karolina Cześnikowicz poświadczyła nieprawdę zeznając, że pierwsza umowa kredytowa zawarta na budynek Dembego 22A miała miejsce 29.06.1989r. dlatego podlega spłacie normatywnej. Tymczasem mój budynek został przekazany do użytkowania protokołem z 29.12.1989r.(dowód 25)

Prowadzone postępowanie zostało umorzone przez prokuratora na podstawie fałszywych zeznań. Prokurator nie dokonał konfrontacji zeznań specjalistki do spraw rozliczeń kredytów pani **Karoliny Cześnikowicz** z dokumentacją inwestycyjną i bankową. Prokurator nie zgromadził dokumentacji inwestycyjnej na którą spółdzielnia Natolin pobrała kredyty.

Analizując te dokumenty można było ustalić stan faktyczny i jednoznacznie ustalić na jakie budynki i w jakim czasie pobrano kredyty. Dokumenty inwestycyjne powinny znajdować się w ówczesnej Gminie Warszawa Ursynów. Były to decyzje na budowę, dzienniki budowy i zgoda na użytkowanie. Jeżeli w wyniku tych czynności okazałoby się, że spółdzielnia ma rację to należałoby ustalić dlaczego spłacałam dwukrotnie kredyt z 1987r. Tego prokurator nie wykonał, a ja z mężem byliśmy już ciężko chorzy i nie mieliśmy siły i pieniędzy do walki z prokuraturą. Ponadto prokurator nie zabezpieczył dokumentów w tym akcie notarialnego z XI/1997r.(dowód 15), z którego dowiedziałyby się, że budynki nie były obciążone kredytami.

Dowód 26: postanowienie o umorzeniu postępowania z dn. 31.12.2001 r.

Sąd Rejonowy ze względu na kwotę 109.678,32 zł.(po denominacji) przekazał sprawę do Sądu Okręgowego jako Sądu I instancji. Sprawa **otrzymała sygn. akt IIIC 1030/01.**

Spółdzielnia robiła uniki nie stawiając się na sprawy sądowe. Sąd nakazuje nam uściślić żądania co też czynimy prosząc Sąd pismem z dn. 22.09.2003r o oddalenie powództwa wzajemnego i ustalenie, iż zobowiązania nasze z tytułu spłaty kredytu z 14.12.1987r. (dowód 5;7;14;16), zaciągniętego na budowę naszego lokalu zostały spłacone dwukrotnie co potwierdziła spółdzielnia.

Od tej pory zaczynają się dziać dziwne rzeczy. W spółdzielni Osiedle Kabaty następuje kolejna zmiana kont bankowych. 24.11.2003 r. Spółdzielnia nie stawia się na rozprawę, która zostaje po raz kolejny odroczone.

25.11.2003r. Spółdzielnia Osiedle Kabaty występuje do Sądu Rejonowego o sądowy nakaz zapłaty żądając zapłaty 6.113,63 zł. tytułem opłat za korzystanie z lokalu oraz montaż wodomierzy w kwocie 459,99 zł + skapitalizowane odsetki rozpoczynając **drugą równoległą sprawę sądową o zadłużenia sygn.akt IIIC 806/04.** Spółdzielnia nie potrafi udowodnić swych żądań. Na dowód naszego długu przedstawia kartkę z wysokością opłat na pokrycie kosztów licznika ciepła i automatyki pogodowej w węzłach ciepłych budynków. Sąd odrzuca roszczenia spółdzielni, która składa apelację, **udowadniamy niezgodne z prawem działania spółdzielni Osiedle Kabaty.** Sąd oddala apelację spółdzielni bez możliwości zaskarżenia.

Dowód 27: apelacja spółdzielni z 27.01.2005 r.;
nasza odpowiedź na apelację z 1.05.2005r.
wyrok Sądu Okręgowego sygn. akt. VCa 1172 z 16.09.2005 r.

W marcu 2004r. spółdzielnia Osiedle Kabaty pozbawia nas praw członkowskich, narusza nasze dobra osobiste ogłaszając to w lokalnej gazecie wydawanej przez spółdzielnię za nasze pieniądze. Jesteśmy szykanowani. Nie mamy środków ani zdrowia aby wystąpić do sądu o odzyskanie członkostwa.

Pismem procesowym z 19.04.2004r.(sygn.akt IIIC 1030/01) spółdzielnia Osiedle Kabaty wnosi o oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie powództwa wzajemnego. Przyznaje się (str.2 pkt. 3), iż żadna z pozostałych stron nie posiadała w chwili przejmowania długów kredytowych żadnych dokumentów. Bank stwierdził, że *przechowywał dokumenty przez 5 lat i ich już nie posiada* (zgodnie z ustawą o rachunkowości dokumenty są przechowywane 5 lat po spłaceniu ostatniej raty kredytu). Jest więc sprawą bezsporną, że kredyt został spłacony. Spółdzielnia Osiedle Kabaty żąda przyzwozowania przedstawicieli PKO BP oraz przedstawicieli SBM „Natolin”, a także własnej głównej księgowej oraz biegłego rewidenta, którego zatrudniła do „odtworzenia długów” jako świadków istnienia długu. Na stronie 3 pojawiają się prawidłowe oznaczenia budynków i ich adresy. Na str.5 w pkt.8 wskazują terminy

odbioru budynków wybudowanych z kredytu 1987r. i datę 11.12.1991r. - odbioru innego zadania wybudowanego z kredytu 1989r. W punkcie zaś 10 podaje prawdziwy numer zadania w ramach, którego był budowany mój budynek, a mianowicie „zadanie 1 Kabaty Północne I” (dowód 7 i 25) Ja otrzymałam przydział mieszkania na warunkach własnościowego prawa spółdzielczego 1.02.1990r. a zadanie ostatecznie zostało rozliczone 20.12.1990r.(dowód 3 i 5)

Dowód 28 : pismo procesowe Sp-ni „Osiedle Kabaty” z dn. 19.04.2004 r.

Dowód 29: rozliczenie finansowania obiektu z dn.27.02.1990r.dokonane przez SBM Natolin podające datę przekazania budynku K-12 ul.Dembego22A do użytku 29.12.1989r. Wskazuje też umorzenia, a więc dotacje budżetowe (dowód 7)

Ministerstwo Infrastruktury pismem z 26.04.2004r., informuje, że po kontroli banku PKO BP, stwierdzono, że spółdzielnia Osiedle Kabaty nie posiada dokumentów źródłowych, a zaprowadzona od 30.09.2000r. ewidencja jest „odtworzona” przy pomocy firmy audytorskiej tzw. „metodą wskaźnikową”.

Dowód 30 : pismo Ministerstwa Infrastruktury z dn. 26.04.2004 r.

Z powodu choroby sędziego pani **Małgorzaty Sobkowicz-Suwińskiej** odwołano rozprawę.

Kolejna rozprawa odbywa się już w **IV Wydziale i ma nową syg. akt. IVC 850/05. Rozprawę prowadzi ta sama sędzia Małgorzata Sobkowicz-Suwińska** znana spółdzielcom ze stronnictwa i uległości wobec prezesów spółdzielni. Na sali sądowej dowiadujemy się o rozszerzeniu pozwu przez spółdzielnię od 10.01.2005r.(czyli o przegraną sprawę wraz z kosztami sadowymi I instancji i kosztami apelacji).

Pozwu tego nigdy nie otrzymaliśmy bo sąd się „pomylił” i pozew przeznaczony dla nas wysłał do spółdzielni. Nie mamy pojęcia, że **wraz z przeniesieniem sprawy do innego wydziału zmieniła się również kwota i meritum sprawy**. Kwestionujemy na sprawie pozew wzajemny oraz jego rozszerzenie wskazując, iż spółdzielnia usiłuje totalnie zagmatwać wyjaśnienia spornych kwestii podnoszonych przez nas. **Sędzia Małgorzata Sobkowicz-Suwińska rozpatruje tylko pozew wzajemny Spółdzielni Osiedle Kabaty.**

W marcu 2006 r. zwróciliśmy się do Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego o objęcie nadzorem ministerialnym toczącej się sprawy. W czerwcu 2006 r. Prezes S.O. potwierdził przewlekłość postępowania.

4.10.2007 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok, według mnie, urągający zasadom polskiego prawa i zwykłej uczciwości. Sąd odmówił ustalenia stanu faktycznego i prawnego. Sąd stwierdził: *Powodowie nabyli lokal przy ul Dembego 22A w Warszawie w wyniku zamiany 2 lokali i za lokal przy ul. Dembego zapłacili 20% wartości zaś pozostały kredyt został rozłożony na 50 lat.* Sąd swoje ustalenia oparł o **ustawę z 30.11.1995 r., która nie istniała w roku 1987,1989,1990** więc nie mogła obowiązywać kiedy spółdzielnia Natolin rozliczyła inwestycję. Bank nie posiada dokumentów dotyczących kredytu udzielonego w 1987r. na budowę mojego budynku bo je zniszczył. Nie mogła i nie może więc spółdzielnia udowodnić swoich roszczeń. Sąd dowodów na zaciągnięty kredyt z 1987r. nie zgromadził, a mimo to wydał wyrok nakazujący **spłacić cudzy kredyt**. Z pisma Ministerstwa Infrastruktury Sąd posiadał wiedzę, że spółdzielnia Natolin, która zarządzała budynkami ani spółdzielnia Osiedle Kabaty, która przejęła budynki od Gminy Warszawa Ursynów w 1997r. oraz bank PKO BP,

który udzielał kredytów, nie posiadają dowodów poświadczających pobranie kredytów w 1987r. (dowód 30) **Sąd przyjął tylko głosłowne argumenty Spółdzielni Osiedle Kabaty, które nie miały żadnego potwierdzenia w dokumentach źródłowych.** Na nas przerzucił ciężar dowodzenia. Sąd nie odrzucił wtórnych dowodów spółdzielni czyli umów przejęcia długu kredytowego bez umów kredytowych, które dotyczyły innych kredytów na inne budynki budowane w innym czasie.(dowód 18 i 24)

Przez cały czas trwania procesu spółdzielnia Osiedle Kabaty zataiła przed Sądem i nami dokument urzędowy poświadczający, że budynki nie były obciążone długami. Był to akt notarialny i wniosek będący podstawą jego podpisania. Na mocy tego aktu spółdzielnia Osiedle Kabaty przejęła od ówczesnej Gminy Warszawa Ursynów niezadłużone budynki.(dowód 9 i 15) Dokumenty dołączone przez nas w ogóle nie były uwzględnione ani odrzucone. Sędzia nie uzasadnił dlaczego pominięła nasze dowody.

Sąd postanowił również powagą R.P nadać kłamstwom spółdzielni pozory prawa, poprzez zastosowanie metody działania prawa wstecz (zastosowanie ustawy z 30.11.1995 r. do umów kredytowych zawieranych wcześniej, co nie znajduje potwierdzenia w orzeczeniach innych sądów w Polsce a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego).

Dowód 31: wyrok Sądu Okręgowego z dn. 4.10.2007 r.

Od tego wyroku złożyłam apelację. Sprawie nadano sygn. akt VIA Ca448/08. Sąd stwierdził: *zdaniem Sądu Apelacyjnego rozważania, czy kredyt na budowę domu, w którym znajduje się lokal, do którego spółdzielcze prawo przysługuje powodowi został zaciągnięty w 1987r. czy też w 1989r. nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (...).* Sąd Apelacyjny sam z siebie ustalił, że treść pisma spółdzielni z dnia 26.01.2001r. (dowód 16) w części dotyczącej daty umowy kredytowej jest wynikiem zwykłej omyłki pracownika spółdzielni. Sąd nie podał źródła swoich ustaleń. Sąd zachował się stronniczo tłumacząc nieznanych mu pracowników spółdzielni. Sąd nie wziął pod uwagę faktów popartych dokumentami, że mój budynek 29.12.1989r. już był oddany do użytkowania, a ja otrzymałam przydział 1.02.1990r.(dowód 3) więc z tego wynika jeden słuszny wniosek, że SBM Natolin nie mógł wziąć kredytu na jego budowę w 1989r. bo **budynek był już w budowie od 28.06.88r.**(dowód 25) Wymiar sprawiedliwości zadziałał wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi twierdząc, że nie ma znaczenia który kredyt, za kogo i ile razy mamy go spłacać.

Dowód 32: Wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 31.10.2008r.

Oba wyroki obu Sądów oparte są na nieprawdziwych dokumentach i fałszywych zeznaniach. Spółdzielnia naruszała prawo, wyłudzała od nas nienależne korzyści finansowe. Odtwarzanie dokumentów z sufitu – to dla mnie fałszerstwo, składanie fałszywych zeznań, to matactwo w sprawie, które powagą R.P usankcjonował Wymiar Sprawiedliwości łamiąc Konstytucję, pozbawiając mnie prawa do bezstronnego sądu, podważył nasze zaufanie do Państwa Polskiego i stanowionego przez niego prawa jednocześnie dyskryminując nas jako osoby niepełnosprawne.

Proszę o pomoc. Jestem bardzo schorowana. Z trudem poruszam się. Jestem po poważnych operacjach. Utrzymuję się z niskiej renty, a mój syn jest bezrobotny. **Mój mąż za radosną twórczość spółdzielni popartą działaniami polskich Sądów i prokuratury zapłacił śmiercią.** Egzekucje komornicze nienależnych, a co więcej wirtualnych zadłużeń od 2009r. pozbawiały nas, a teraz mnie możliwości leczenia i normalnego życia. Z góry dziękuję za zajęcie się moją sprawą. Z poważaniem. Maria Pawelec

Załączniki skany dokumentów: 1-32

1. pismo z SBM Natolin z 6.11.1989 r.
2. Karta finansowa SBM Natolin z dn. 21.12.1989 r
3. przydział mieszkania na warunkach własnościowego prawa spółdzielczego z 1.02.1990
4. pismo SBM Natolin z dn. 21.06.1990r- ustalające wysokość rat kredytu z odsetkami oraz datę rozpoczęcia spłaty
5. pismo SBM Natolin z 19.06.1991r. – ostateczne rozliczenie lokalu.
6. pismo z P.J.O. Polskie Radio i Telewizja z 29.01.93 r. o spłacie pożyczki na uzupełnienie wkładu budowlanego przelanego przez zakład do banku.
7. pismo banku z 28.02.1994r. do SBM Natolin.
8. Uchwała 3/93 Zebrania Przedstawicieli SBM Natolin z 15.06.1993r.o podziale
9. Wniosek z 19.12.1995r. pełnomocnika zarządu spółdzielni Osiedle Kabaty
10. wydruk spółdzielni Osiedle Kabaty z 1.03.1996 r. o wysokości czynszu i wysokości spłacanych przez nas rat kredytu wraz z odsetkami
11. pismo z SMB „Osiedle Kabaty” z 15.05.1996r. **o uaktualnieniu wartości mieszkań i zmianie wysokości raty kredytu**
12. Pismo spółdzielni Osiedle Kabaty z 18.02.1997 r. z żądaniem złożenia deklaracji spłacania jakiegos nieokreślonego długu
13. pismo spółdzielni z 28.03.1997r. o przesunięciu terminu wnoszenia uwag do rozliczenia kredytu
14. **Zaświadczenie SMB Osiedle Kabaty z 18.04.1997r. o spłaceniu przeze mnie w 1996r. kredytu własnościowego zaciągniętego przez spółdzielnię w 1987r.**
15. Akt notarialny Rep. A. nr 7997/97 z 28.11.1997r.
16. Pismo z 26.01.2000r. SMB Osiedle Kabaty
17. Pozew z 26.06.2000r. w aktach SR IIC 816/00 w Sądzie Rejonowym.
18. umowa z 20.11.2000r. KM/4/186384/00 przejęcia kredytu udzielonego 15.12.1990r. SBM Natolin przez PKO BP SA XV O/Centrum
19. pismo z 14.02.2001r.SMB Osiedle Kabaty o wys. zadłużenia budżetowego
20. pismo z 12.11.2001r. z żądaniem spłaty odsetek budżetowych
21. Odpowiedź spółdzielni na pozew z powództwem wzajemnym z 21.03.2001
22. końcówka wydruku komputerowego jako poświadczenie długu z ręcznym wpisem
23. pismo procesowe spółdzielni z 25.04.2001 r.
24. umowa KM/ 3/186384/00 przekazania - przejęcia długu kredytowego między PKO BP SA O/Centrum; SBM Natolin i SMB Osiedle Kabaty na kredyt z 29.06.1989r.
25. protokół przekazania budynku do użytkowania z 29.12.1989r.
26. postanowienie o umorzeniu postępowania z dn. 31.12.2001 r.
27. apelacja spółdzielni z 27.01.2005 r, nasza odpowiedź na apelację z 1.05.2005r.wyrok Sądu Okręgowego sygn. akt. VCa 1172 z 16.09.2005 r.
28. pismo procesowe Sp-ni „Osiedle Kabaty” z dn. 19.04.2004 r.
29. rozliczenie finansowania obiektu z dn.27.02.1990r.dokonane przez SBM Natolin podające datę przekazania budynku K-12 ul.Dembego 22a do użytku 29.12.1989r.
30. pismo Ministerstwa Infrastruktury z dn. 26.04.2004 r.
31. wyrok Sądu Okręgowego z dn. 4.10.2007 r.
32. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 31.10.2008